Nr. 63. Czwartek 17 Marca. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.
W całéj Austrji 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „
W Prus. i Niem. 25 srgr. 2 tal. 12 srgr.
W Belg. Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
We Francji i Anglji 6 fr. 15 fr.
Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie*: księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie*: handel P. Müldnera, księg. Leona Leśniowskiego, *w Rzeszowie*: księg. Pellara, *w Przemyślu*: księg. braci Jeleniów, *we Lwowie*: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, *w Poznaniu*: księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu*: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
Inseraty przyjmuje Ż. J. Wywiałkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

Dziennik Polski zwraca uwagę, że tegoroczny stosunek prasy polskiéj i opinji publicznéj do delegacji jest zupełnie różnym od zeszłorocznego. Delegacja ma sobie zostawioną większą swobodę działania, nie jest poddaną pod ciągłą krytykę prasy, towarzystw politycznych, zgromadzeń ludowych itd. Klub rezolucjonistów zupełnie znikł z horyzontu i w ogóle jakaś dziwna apatja opanowała umysły.

Jakkolwiek trudno podzielać pewne dosyć wyraźne zadowolenie, z jakiem *Dziennik Polski* zapisuje objawy, a raczéj ten brak objawów politycznego życia, słuszną jest jednak jego uwaga, że w takiem położeniu „cokolwiek delegacja przedsięweźmie, uczyni to na własną rękę, i na własną, że tak powiemy, odpowiedzialność. Kraj czeka zjiszczenia swoich życzeń, zadosyćuczynienia swoim żądaniom, ale nie burzy się i nie przepisuje swoim reprezentantom drogi, którą iść powinni.“

Daléj *Dziennik* przechodzi do wniosku Rechbauera, o którym pisaliśmy wczoraj. Wniosek ten liczy aż 23 artykuły i wybornie użytym być może za narzędzie do przewleczenia obrad w nieskończoność. Kamieniem probierczym jednak usposobienia rządu i większości będzie głosowanie nad punktem *c* artykułu II, gdzie oddając sejmowi ustawodawstwo względem wszystkich gałęzi oświaty publicznéj, wniosek wyłącza z tego zakłady naukowe ustanowione i uposażone przez państwo. Na taki wyjątek ani delegacja, ani sejm przystać nie może, gdyż państwo ustanawiając i uposażając zakłady naukowe w Galicji nie używa na to swoich funduszów, lecz galicyjskich, i nie staje się bynajmniéj prawnym właścicielem krajowego grosza, którym szafuje. Taka „koncesja“ zresztą w praktycznem zastosowaniu nadałaby radzie państwa jeszcze więcéj atrybucji, niż obecnie, i byłaby raczéj ścieśnieniem niż rozszerzeniem kompetencji sejmu.

Jeżeli więc punkt *c* wniosku Rechbauera w całem swem brzmieniu przyjętym zostanie, w takim razie wszelkie dalsze obrady nad tym wnioskiem byłyby próżnem marnowaniem czasu.

Gazeta Narodowa nie łudząc się nawet taką nadzieją, wprost twierdzi, że do żadnego porozumienia na podstawie wniosków Rechbauera między rządem i większością niemiecką, a naszą delegacją nie przyjdzie.

Czas podaje w przekładzie polskim z tekstu łacińskiego, ogłoszonego w *Köln. Ztg.* artykuł dodatkowy do dekretu o naczelnem zwierzchnictwie papieża, którego treścią jest, że „papież mylić się nie może, gdy najwyż[illegible] wszystkich chrześcjan nauczyciela piastując urząd, z władzy swéj orzeka, co w rzeczach wiary i obyczajów cały kościół powszechny zachowywać ma i że owa prerogatywa bezbłędności i nieomylności papieża rzymskiego do tego tego samego zakresu sięga, do jakiego rozciąga się nieomylność kościoła.“

Kronika.

Kraków *16 marca.* Plany restauracji Sukiennic na konkurs rozpisany nadesłane, publiczność oglądać może w muzeum techniczno-przemysłowem i zapisywać do umyślnie na ten cel otwartéj księgi zdanie swoje o wartości tych planów.

* Wczoraj sąd krajowy tutejszy zezwolił na ustąpienie wydawnictwa *Czasu* hr. St. Tarnowskiemu.

Abdykacja

Humoreska przez Ab... X...

(*Dokończenie.*)

Zgroza, jaką wyznanie pani Augustowéj przejęło pana Wincentego dowodzi, że kuzynek miał dobre serce i ulitował się nad dolą męża.

Nietylko, że się ulitował, ale postanowił pomagać mu, o ile to było podobnem.

W tym celu badał daléj małżonkę:

— Lecz jakże mąż twój ma postąpić, kuzynko?

— Niech sobie postąpi jak chce.

— A kuzynka w każdym razie będzie zadowoloną?..

— A kuzynka w każdym razie nie będzie dowoloną, — odparła pani Augustowa.

— Ależ to straszne, kuzynko, cóż on pocznie, żeby pozyskać twoje zadowolenie?

— Cóż robić?... wiem że to straszne.... lecz niech sobie sam nad tem łamie głowę...

— Lecz jeśli nie odgadnie, to wasze pożycie małżeńskie będzie zatrutem na zawsze.

— Nie na zawsze kuzynie, bo w takim razie pójdę do rozwodu.

— Jakiż masz cel, kuzynko, w téj wojnie wypowiedzianéj najlepszemu z mężów?

— Polityczny.

— Czy to twoje *ultimatum*, kuzynko?

— Jak najbardziéj stanowcze *ultimatum*.

— Jeżeli tak, to mi kuzynka pozwoli, że to, czegom się dowiedział, zakomunikuję mężowi.

— Możesz zakomunikować, kuzynie.

Pan August przespał się doskonale, apetyt mu powrócił i już się zabierał do zaspokojenia go, gdy kuzynek Wincenty wszedł do jego pokoju, przynosząc mu nowinę, jaką usłyszał od żony.

Słowo „chcieć“ znowu odmienianem było w rozmowie na wszystkie cztery sposoby, jak je uczący się języków obcych odmieniać zwykli, a nadto przechodziło wszystkie możebne kombinacje połączeń tych sposobów: „chcę nie chcieć,“ „nie chcę chcieć,“ „nie chcę nie chcieć“ i „chcę chcieć,“ jak tego małą próbkę mieliśmy w pierwszéj rozmowie pana Augusta z kuzynkiem.

Nie potrzebujemy dodawać, że panu Augustowi włosy powstały na głowie, gdy się dowiedział *ultimatum* żony.

Nie dowierzając swojemu nieszczęściu, poszedł za radą kuzyna do żony i wybadał ją w inny sposób.

— Ludwisiu, — rzekł, — mam postąpić jak chcę... otóż pójdziemy na bal medyków.

— Mój drogi, kiedy ty chcesz, dla czegóżbym nie poszła... czyż to do mnie należy skarżyć się na ciężkie czasy, — odpowiedziała kwaśno, — pójdę, pójdę z ochotą, chociaż na takich zabawach więcéj natłoku niż zabawy...

— Widzę, że nie chcesz.... — zagadnął nieśmiało małżonek.

— A cóżbyś ty miał zważać, czy ja chcę, czy nie chcę? Pójdę, pójdę z ochotą, chociaż...

— Wiesz co, Ludwisiu, zdecydowałem się...

* *Czas* donosi, że w piątek 18 b. m. odprawionem zostanie w kościele N. P. Marji o godz. 11ej żałobne nabożeństwo za duszę hr. Montalemberta, zmarłego w Paryżu 14 b. m. a najgorliwszego miłośnika Polski.

* Na onegdajszem popołudniowem zebraniu tow. roln. ogłoszono następujący rezultat wyborów: Prezesem hr. Henryk Wodzicki, wiceprezesem p. Franciszek Paszkowski, członkami wydziału wybrani pp. ks. Górnicki, Konopka Józef, Popiel Marcin, Żeleński Stanisław, Adam hr. Potocki, Badeni Stanisław.

Hr. Dzieduszycki wnosi, aby towarzystwo wyraziło uznanie b. ministrowi Alfredowi hr. Potockiemu, co też przez powstanie czyni.

P. Konopka mówił o drenowaniu. Prezes hr. Wodzicki zawiadamia towarzystwo, że sprawa czernichowska o tyle jest załatwioną, że już jutro (16go marca) uczniowie wracają do szkoły. Zawiadomienie to prezesa przyjęte zostało przeciągłemi oklaskami.

Czł. kom. Piotrowski referuje o użyciu soli potasowych jako nawozu.

P. Tadeusz Langie stawia wniosek, aby zgromadzenie poleciło komitetowi, aby się starał o subwencję na założenie laboratorjum chemiczno-rolniczego, czy to przy szkole czernichowskiéj, czy przy uniwersytecie krakowskim. Wniosek przyjęty.

Prof. Nowicki czytał rozprawę o owadach szkodliwych w gospodarstwie i o sposobach ich niszczenia. Na czém też zakończyły się posiedzenia tow. rolniczego.

* *Kraj* donosi, że w niedzielę wieczorem złodzieje usiłowali się dobyć do lokalu tutejszego sądu powiatowego delegowanego do spraw karnych, gdzie jest kasa depozytowa, ale obecność sędziego Federowicza, zajętego właśnie w téj chwili czynnościami urzędowemi przeszkodziła złodziejowi do wykonania swego zamiaru.

* Panna Marja Mecenseffi, która się już dała słyszeć w dwóch koncertach w naszém mieście, mając zamiar wyjechać zagranicę na wkrótce dać się słyszeć po raz trzeci w pożegnalnym koncercie. Nie omieszkamy podać w właściwym czasie bliższych szczegółów.

* Dziś i jutro przypada u izraelitów święto *Purim* tak zwane zapusty.

* Jossel Rosenthal vel Abraham Moses i Izak Rosenberg vel Józef Alter, skazani przez sąd lwowski w listopadzie 1864 r. za rozszerzanie fałszywych rossyjskich biletów bankowych, na 8 lat ciężkiego więzienia, zostali właśnie przez N. Pana ułaskawieni i z zakładu karnego we Lwowie wypuszczeni. Również Jędrzej Petruk, skazany przez sąd obwodowy w Stanisławowie za zabójstwo na 5 lat ciężkiego więzienia, został w skutek ułaskawienia z tegoż zakładu wypuszczony.

* Alumni gr. kat. seminarjum we Lwowie wprawili profesorowi Wacko podczas odczytu *strike* studenckie. Nie podobały im się jakieś ustępy z jego odczytu, więc tłumnie, z krzykiem opuścili salę.

* Zarządca szpitala głównego we Lwowie, według *Gaz. Nar.* został w tych dniach suspendowany. Komisja wydziału krajowego, wyznaczona do skontrolowania rachunków szpitala, wykryła w nich jakieś nieporządki.

* Władze wojskowe zakupują koło Przemyśla 90 morgów gruntu, na stały obóz wojskowy, który w jesieni ma być tamże założony.

* Królestwo widocznie dostało *Romeojuljomanji*, w Warszawie ile razy *Romeo i Julję* przedstawiają (co już 11 razy nastąpiło) nie można się docisnąć po bilet. Teraz powyższa tragedja Szekspira dostała się do repertoarów teatrów prowincjonalnych, grano ją już w Lublinie, Łodzi, a w innych teatrach prowincjonalnych odbywają się już próby.

* Śpiewaczki Charlotta i Barbara Marchisio, które dotychczas występowały w Warszawie, zostały zaangażowane do Sewilli, a natomiast do Warszawy przyjeżdża p. Artôt, któréj śpiew przeszłego roku bardzo się warszawianom podobał.

* W Kijowie ukończoną została budowa mostu żelaznego na Dnieprze pod kolej żelazną z Kurska do Kijowa. Budował ten most inżynier Strowe, a składa się z 12 przęseł, każde o 292 stopach, razem więc jest długi 3503 stóp czyli przeszło wiorstę drogi.

† W Poznaniu zmarł Józef hr. Potulicki powszechnie szanowany obywatel, gorący pracownik na niwie narodowéj.

* Onegdaj odbył się w Poznaniu pogrzeb ś. p. Macieja hr. Mielżyńskiego.

* Dnia 14 b. m. rozpoczął się w wiedeńskim sądzie karnym proces Maurycego Szocheta, obwinionego wraz z swemi rodzicami Abrahamem i Goldą, o skrytobójstwo. Maurycy Szochet, medyk, rodem ze Lwowa, oskarżonym jest o otrucie swego przyjaciela Szymona Hechta znalezionego nieżywym w listopadzie z. r. w *Brünnlbad* na *Alsergrund*.

Szochet przemawia z zimną krwią spokojem a akt oskarżenia odczytany przez prokuratora nie wywarł na nim żadnego wrażenia. Jako medyk zbija zręcznie orzeczenie biegłych, prosząc o zasięgnienie zdania fakultetu medycznego. Poszlaki jednak przeciw niemu zbyt są silne i ugruntowane, aby o jego winie powątpiewać miano.

* Proces ks. Karageorgiewicza, o którym tak długo panowała cisza, ma teraz postąpić daléj. Przyczyną zwłoki była potrzeba przesłuchania rozmaitych świadków w Belgradzie, co już dopełnionem zostało.

* Dyrektor konserwatorjum muzycznego w Lipsku, a sławny fortepianista Ignacy Moscheles, zmarł tamże d. 10 b. m.

† Jedna z najznakomitszych osobistości świata katolickiego we Francji hr. Karol Forbes de Montalembert, umarł w d. 14 b. m. przeżywszy lat 60 blisko, urodził się bowiem d. 29 maja 1810 r. w Londynie. Był on synem ojca francuza i matki szkotki. Młodość przepędził w Anglji i w Szwecji, Paryż zobaczył po raz pierwszy dopiero za czasów restauracji. Tam przyłączył się do szkoły, któréj założycielem i apostołem był ks. Lamennais i która dążyła do pogodzenia zasad katolicyzmu z polityczną wolnością.

Za czasów Ludwika Filipa hr. Montalembert brał czynny udział w pracach izby panów, do któréj wszedł po śmierci swego ojca. W każdéj okoliczności był obrońcą monarchji parlamentarnéj.

Po rewolucji lipcowéj wybrano go do zgromadzenia narodowego, a po zamachu stanu został mianowany członkiem komisji konsultacyjnéj. Poróżnił się jednak z rządem napoleońskim w skutek dekretu nakazującego konfiskatę dóbr rodziny orleańskiéj. Od tego czasu był stałym przeciwnikiem bonapartyzmu tak w pismach swoich, jak na ławach opozycji w ciele prawodawczem, gdzie zasiadał od r. 1852 do 1857. W roku 1858 za artykuł w dzienniku *Correspondant*, nadzwyczaj nieprzyjazny cesarzowi francuzkiemu, został skazanym na półroku więzienia i 3000 fr.. i ofiarowanéj sobie łaski cesarskiéj nie przyjął.

Hr. Montalembert jest autorem znakomitych pism politycznych i katolickich.

W ostatnich chwilach życia, gdy podzieliły się zdania katolickiego świata co do nieomylności papieża, Montalembert przyłączył się do opozycji i oświadczył, że podziela pogląd na tę kwestję ks. Gratry i biskupa Dupanloup.

Polska w Montalembercie traci jednego z szczerych i wiernych przyjaciół.

Montalembert w d. 5 lutego 1852 r. został wybranym do akademji francuskiéj, skutkiem więc jego śmierci opróżnionem zostało piąte krzesło téj akademji.

* W Paryżu wiele narobiła hałasu w ostatki, oryginalna w swoim rodzaju maska, która przebiegała ulice Paryża. Miała ona na sobie strój francuzki, pantalony szerokie i krótkie w których jednak zamiast zwykłéj koronki wisiały frendzle.... z kiełbas. Psy zaczęły szczekać i uwijać się około tego ponętnego dla nich zjawiska, ale maseczka nmiała szpicrutą trzymać je w przyzwoitym od siebie oddaleniu. Około godziny szóstéj naliczono przeszło 100 psów, które się koło téj dziwacznéj maski kręciły. Co za wyborny sposób łapania psów.

Kalendarz. Dziś św. Gertrudy panny, jutro św. Edwarda męczennika i Aleksandra biskupa.

Wschód słońca o g. 6 m. 12, zachód o g. 6 m. 6. Dziś o g. 2 m. 40 po południu pełnia.

Dnia 15 marca piękna pogoda, mimo tego chłodno; termometr doszedł tylko do 0°.0 od 7.6 R. Barometr ciągle w górę idzie; dnia 16-go o 6 rano stał on na

---

nie pójdziemy, — zmienił postanowienie pan August.

— Jeżeli nie chcesz to nie chodźmy, — z tym samym grymasem odpowiedziała Ludwisia, — chociaż to wstyd nie iść na zabawę, na któréj będzie całe miasto, tak jakby cię nie stać było dla mnie na suknię; ale kiedy nie chcesz, nie pójdziemy.

— Ależ chodźmy, chodźmy, aniołku.

— Mój Guciu... nie zmieniajże przekonania jak chorągiewka na dachu... nie iść to nie iść, zdecyduj się raz... choćby nas zato palcami wytykać mieli; kiedy chcesz iść, to pójdziemy, choć to wydatek ogromny, a przytem ścisk... więcéj zachodu niż zabawy...

Pan August zaklął w myśli, życząc temu co wynalazł wyraz „chociaż,“ żeby został małżonkiem osoby miléj, pięknéj i dobréj, ale lubiącéj zanadto często używać tego wyrazu.

Zakląwszy, wrócił do kuzynka Wincentego po radę.

Kuzynek przedstawił mu jego położenie w sposób nadzwyczaj jasny.

— Widzisz Auguście, — mówił, — ty jesteś rząd, a twoja żona jest opozycją parlamentarną. Gdyby była tylko lewym środkiem, byłaby z nią jeszcze mała bieda, ale moja kuzynka to skrajna lewica, to opozycja *à tout prix*, opozycja nieprzejednana, *irréconciliable*, moja kuzynka to Rochefort.

— Tak, tak, widzę to... moja żona to Rochefort.

— W takim stanie rzeczy, widzę tylko trzy sposoby wyjścia z przykrego położenia.

— Zmiłujże się, gadaj... wybiorę najstosowniejszy.

— Pierwszy, zamknąć Rocheforta do kozy... jak rząd francuzki.

— A! co ty gadasz?... cóżby na to powiedziało całe miasto?

— Mówiłem figurycznie, ale kiedy nie chcesz tego środka, obieraj drugi, żona sama ci go poddaje... prośbę o rozwód.

— Zmiłujże się, ledwie od tygodnia jesteśmy pobrani. Masz przecież jakiś trzeci środek. Jakiż to?

— Abdykacja, — rzekł uroczyście kuzynek.

— Abdykacja, — powtórzył nieszczęśliwy małżonek, — to zdaje się najłagodniejsze, ale jak to uczynić?

— Tak jak cesarz Napoleon.

— Albo on abdykował? nie czytałem jeszcze o tem w *Kurjerze*.

— Nie abdykował, ale się wyrzekł rządów osobistych, a to na jedno wychodzi.

— Rozumiem.

— A więc postąp tak samo.

Przyjąwszy radę kuzyna Wincentego pan August nie omieszkał zastosować się do niéj.

W chwilę potem oświadczył swéj małżonce, że stanowczą i nieodwołalną wolą jego jest być nadal mężem konstytucyjnym, a ją uważać za gabinet i parlament w jednéj osobie.

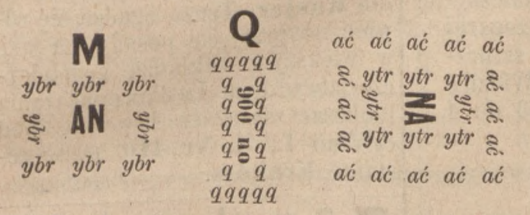
Pani Augustowa przyjęła obie te godności i odtąd w życiu młodego małżeństwa zaczęła się stała pogoda.

Nie możemy złożyć pióra nie nadmieniwszy, że państwo Augustowstwo byli na balu medyków i pani Augustowa bawiła się najwyborniéj.

333.36, termometr zaś na — 7.0 R. Wiatr północno-wschodni spokojny.

Nabożeństwa. Dziś nabożeństwo passyjne w kościele parafjalnym św. Piotra; kazanie mieć będzie JKs. Władysław Głębocki, wikarjusz miejscowéj parafji. Jutro o godz. 8 rano w Katedrze na Zamku Wotywa solenna przed P. Jezusem cudownym, z wystawieniem gwoździa, którym Zbawiciel był przybity do krzyża, a w kościele kks. Reformatów nabożeństwo do Serca Jezusowego.

REBUS.



Rozwiązania wczorajszéj szarady nikt nie nadesłał. Znaczenie jéj jest: *Koperta.*

Wiadomości polityczne.

Kraków, *17 marca.* Na wczorajsze posiedzenie koła politycznego pod przewodnictwem dra Samelsona członkowie nielicznie się zebrali.

Po odrzuceniu wniosku p. Bylickiego, aby wybrać dwóch członków w celu przyłączenia się do komisji tow. roln., dla zbadania sprawy szkoły czernichowskiéj, hr. Dzieduszycki zdał sprawę co do zmian w wewnętrznem urządzeniu tow. ogniowego. Hr. Dzieduszycki wniósł między innemi, aby właścicielom domów, opłacającym premja od wartości najmniéj 10 tysięcy złr. przyznać prawo wyboru zarządu, a stowarzyszonym prawo wyboru delegatów. Wszystkie te wnioski przyjęto.

Dla lepszego rozpoznania spraw bieżących proponuje dr. Samelson wybór czterech komisji z 5ciu członków złożonych, t. j. szkolnéj, spraw miejskich i powiatowych, spraw krajowych i spraw handlowo-przemysłowych. Wniosek przyjęto, wybory odłożono na przyszłe posiedzenie.

Z wniosków samoistnie postawionych na końcu posiedzenia zasługuje na uwagę wniosek p. Szczepańskiego, aby kwestję rewizji statutu gminnego m. Krakowa poruczyć osobnéj komisji.

Koniec posiedzenia o $8^3/_4$.

Lwów *15 marca.* Moskiewski agitator Hilferding w tych dniach przybywa tutaj. Tutejsi moskalofile pragną, aby został konsulem moskiewskim we Lwowie.

Wiedeń, *16 marca. Wiener Ztg.* ogłasza nominację szefa namiestnictwa niższo-austrjackiego p. Wekr na namiestnika niższéj Austrji, i ks. Adolfa Auersperga na prezydenta krajowego w Salcburgu.

Szef namiestnictwa Possinger otrzymał order korony żelaznéj drugiéj klasy.

Peszt, *15 marca.* Dziś w izbie niższéj uchwalono budżet dla Kroacji i ekstraordynarjum budżetu obrony krajowéj.

Lewica postanowiła tylko prywatnie brać udział w składce dla honwedów.

Do *Pester Lloyda* donoszą z Wiednia, że sprawa reformy wyborczéj w przyszłym tygodniu przed radę państwa wniesioną zostanie, oraz że handel losami tureckiemi wprawdzie urzędownie nie będzie mógł mieć miejsca, ale prywatnie żadnych przeszkód nie dozna. Hr. Beust z powodów politycznych oświadczył się na korzyść tych losów, a pp. Brestl i Herbst, ze względów finansowych i prawnych byli przeciwnego zdania.

PRUSY. **Berlin** *15 marca.* Sejm związkowy przyjął traktat o wydawanie przestępców zawarty z Anglją. W kodeksie karnym odrzucono wszystkie poprawki względem karania politycznych przestępców, żądające ograniczenia kary ciężkiego więzienia za polityczne przestępstwa.

W kołach poselskich utrzymują, że stronnicy kary śmierci gotowi są przystać na jéj utrzymanie w razach zbrodni wyraźnego mordu, żądając zarazem oddania przestępców politycznych sądom przysięgłych. W razie odrzucenia tych propozycji, kodeks karny ma być odłożonym do przyszłéj sesji.

WIRTEMBERG. **Sztutgart,** *16 marca.* Izba przyjęła wniosek wezwania rządu, aby przedłożył projekt ustawy, dozwalającéj małżeństw między żydami i chrześcjanami.

FRANCJA. **Paryż,** *14 marca.* Tureckie obligacje kolei żelaznych sprzedawano dzisiaj z premjum po 3 fr.

Większa część dzienników ogłasza zdanie najsławniejszych prawników i adwokatów paryzkich, według którego prawo w r. 1836 zabraniające loterji, nie może być zastosowanem do pożyczki kolejowéj tureckiéj.

Paryż, *16 marca.* Ambasador austrjacki w Rzymie miał otrzymać rozkaz popierania żądań francuzkich.

Austrja postanowiła nie wysyłać osobnego reprezentanta na sobór.

Ajencja Havas zaprzecza wiadomości o nieporozumieniach między hr. Daru i Ollivierem i o dymisji Mac-Mahona.

Ciało prawodawcze przeszło do porządku dziennego nad petycją, żądającą ograniczenia prawa powszechnego głosowania.

W dobrze zawiadomionych kołach twierdzą, że rozprawy soboru nad dogmatem nieomylności odłożone zostały do 20 czerwca.

W procesie ks. Bonapartego wezwano 63 świadków.

HISZPANJA. **Madryt,** *14 marca.* W odpowiedzi na interpelację, z powodu wczorajszéj manifestacji ludowéj przeciw zaciągowi wojskowemu, powiedział Prim, że wczoraj tłumy ludu otoczyły go pod bramą Alcala z okrzykiem „Precz z konskrypcją“ i rzucały za nim kamieniami. Oświadcza on, że nadal podobne manifestacje nie będą cierpiane. Republikanie Soler i Sorni odrzucają wszelką odpowiedzialność za ten przypadek.

Pogrzeb infanta Henryka odbędzie się w poniedziałek w południe.

Pojedynek ks. Montpensier z infantem Henrykiem odbył się w Alarcon o 8 kilometrów od Madrytu. Świadkami ks. Montpensier byli jenerałowie Cordoba i Alaminos, a don Henryka republikanie Santa-Maria, Andreas Ortiz i Federico Rubio.

PORTUGALJA. **Lizbona,** *14 marca.* Wybory do kortezów skończono. Na 95 wiadomych wybranych jest 8 opozycyjnych i wątpliwych kandydatów. Ministrów wybrano w Lizbonie.

RUMUNJA. **Bukareszt,** *16 marca.* Izba odrzuciła wniosek redukcji wojska, a przyjęła poprawkę, nie pozwalającą na powiększenie artylerji.

Do jednego z dzienników rumuńskich donoszą, że Porta zaczyna werbować bułgarskich ochotników i zjednała już ich 6000 do swéj armji.

Jan Bratianu b. minister został wybrany deputowanym w okręgu Dolji.

Izba uchwaliła budżet ministerjum wojny.

TEATR POLSKI W KRAKOWIE.

We Czwartek d. 17 marca 1870 r.

Na dochód Emilji Bauman

PO RAZ PIERWSZY

PÓŁŚWIATEK (DEMI-MONDE)

Komedja w 5ciu aktach przez Al. Dumasa (syna)
przekład p. W. W.

OSOBY:

Rajmund de Nanjac oficer wojsk francuskich, lat 32	Pan Ładnowski syn.
Ollivier de Jalin właściciel dóbr, lat 40	Pan Benda.
Margrabia de Thonerins, lat 60	Pan Wolski.
Hipolit Richond, obywatel wiejski, lat 35	Pan Eker.
Baronowa Zuzanna d'Ange, lat 30	Pani Hoffman.
Walentyna de Santis, lat 28 .	Pani Borkowska.
Hrabina de Verniers, lat 50 .	Pani Wolska.
Marcela de Sancenaux, lat 18 .	Panna Bauman.
Zosia, garderobiana baronowéj	Panna Wyszowska.
Lokaj hrabiny	Pan Mędrzycki.
Lokaj baronowéj	Pan Batorski.
Lokaj Olliviera	Pan Nowakowski.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Początek o godzinie 7.

Kursa giełdy.

Kraków *dnia 16 marca.*

Renta srebr.	71.50	71.—	Kol. w. byd.	71.—	70.—
Losy 1860 r.	97.75	97.50	Poż. p. 1864	158.—	156.50
„ 1864 r. .	119.75	119.25	„ 1866	157.—	155.50
Obl. idemn.	74.25	73.75	Srebro . .	122.—	121.25
L. zast. gal.	76.50	75.50	Dukaty .	5.83	5.80
„ b. hypot.	90.75	90.—	Napoleony .	9.92	9.89
„ polskie .	95.—	94.25	Imperjały .	10.10	10.—
„ kwidac. .	78.—	77.50	Pruski kur.	1.82	1.82
Kol. w. wied.	70.—	69.50	Ruble pap.	1.51	1.50

TELEGRAMY
„KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń *d. 16 marca godz. 5 min. 6 po poł.*

Akcje kredytowe	283.40	Akcje kol. Kar. L.	240.50
Lombardy . . .	244.—	Akcje kol. lw. czern.	—.—
Losy z r. 1860 .	98.25	Akcje anglo-banku	368.—
Losy z r. 1864 .	119.75	Akcje kolei rząd. .	388.—
Akcje frnk.-austr.	120.75	Tramway . . .	207·50
Napoleony . .	9.89	Akc. kol. Alföld. .	—.—

Usposobienie giełdy: bardzo stałe.

Berlin *d. 16 marca godz. 2 min. 40 po poł.*

Wiedeń krót. term. .	$82^3/_8$	Akcje kredytowe .	$154^1/_8$
Długi term. . . .	$81^7/_8$	Kolej zach. czeska	$95^1/_2$
Warszawa kr. ter. .	$74^1/_8$	Kolej rząd. austr.	$212^1/_4$
Banknoty rossyjsk.	$74^1/_2$	Akc. kol. Kar. L.	$99^1/_8$
Listy zastaw. pol. .	70	Lombardy . . .	$133^1/_2$
Listy likwidacyjne .	$56^3/_4$	Amerykańskie . .	$96^5/_8$
Banknoty austr. .	$82^7/_{16}$	Metaliki	$50^1/_4$
Losy kredytowe . .	$89^1/_2$		

Usposobienie giełdy: jak najcichsze.

Paryż *d. 16 marca godz. 4 min. 40 po połud.*

Renta 3% . . .	73.62	Kolej rządowa . .	785
Renta włoska . .	55.70	Amerykańskie . .	—.—
Renta $4^1/_2$% . .	103.—	Lombardy . . .	496.—

Usposobienie giełdy: —

Do dzisiejszego numeru dołącza się 7-my półarkusz powieści p. n. *Pan Sekretarz.*

PRZEWODNIK.

Wystawa Tow. przyj. szt. piękn. ul. Bracka, 157, II p., codzień od godz. 11 do 2. Wstęp dla obcych 20 c.

Muzeum techniczno-przemysłowe, ulica Franciszkańska, otwarte codzień od g. 10—1 i od 3—4.

Odczyty publiczne: Dziś w sali muzeum techn.-przemysł. od g. 4—5 pan Stefan Buszczyński, o literaturze polskiéj XIX w.; od g. 5—6 prof. dr. Karliński, astronomja popularna.

Licytacja książek, rękopisów itp. po ś. p. Ksawerym Masłowskim, w klasztorze kks. Franciszkanów, codzień od 9 do 12 i od 3 do 5.

Czytelnia polska w księgarni Wład. Jaworskiego, zasilana ciągle najnowszemi dziełami.

Spisy popisowych urodzonych w r. 1850, 1849 i 1848 i podlegających tegorocznéj rekrutacji są wystawione do przejrzenia codzień do 17 b. m. w gmachu Magistratu.

Sprzedaż dzienników polskich na numera w księg. J. Czecha, Rynek główny; w handlu Jana Bartla, rynek, róg Brackiej; w handlu F. Wierzuchowskiego, rynek obok Panny Marji.

Koperty do listów za 10 szt. 3 c., za 25 szt. 7½ c., za 50 szt. 15 c., są do nabycia, o ile zapas wystarczy w Administracji *Kurjera Krakowskiego.* Więcéj jak 50 sztuk na raz nie sprzedaje się.

Wszelkie wiadomości miejscowe o rzeczach publicznych obchodzić mogących stałych mieszkańców Krakowa lub przyjezdnych przyjmują się do „Przewodnika" bezpłatnie; *o ile zaś dotyczą prywatnych interesów*, przyjęte być mogą tylko na osobnych, *bardzo przystępnych* warunkach.

Redaktor odpowiedzialny:
Żegota Wywiałkowski.

L. 238.

Wydział Rady powiatowéj krakowskiéj ogłasza konkurs po dzień 17 marca 1870 na posadę *powiatowéj akuszerki egzaminowanéj* w Zabierzowie, z roczną subwencją 50 złr. od 1 kwietnia r. b.

Potrzebne dowody: Wykazanie się iż kandydatka nie przekroczyła wieku 50 lat. Dyplom akuszerki i poświadczenie złożonéj przysięgi, świadectwo moralności i dotychczasowéj praktyki. (138 2-2)

Kraków dnia 3 marca 1870.
Preses: *hr. Mieroszowski.*

W księgarni
Juljusza Wildta
w Krakowie, jest do nabycia
Allgemeiner und Vertrags-
Zoll-Tarif (139 2)
für das österreichische Zollgebiet.
Gültig vom 1. März 1870.
Cena 1 złr.

LOSOWANIE (134 3-6)
urządzone przez komisja Wystawy lekarsko-przyrodniczéj krakowskiéj
dnia 24 Marca b. r.
odbędzie się publicznie w sali wykładowéj muzeum techniczno-przemysłowego. — Wygranych 300, jako to: Klejnoty, zegarki złote, porcelana, fajanse, szkło ozdobne, suknie damskie w sztucznych kach, ryciny, książki i inne użyteczne przedmioty. — Widzieć je można codziennie od godziny 11 do 1 zrana i od 3 do 4 popołudniu w muzeum techniczno-przemysłowem.
Cena losu 50 centów.
Biletów do 21 marca r. b. dostać można,
w KRAKOWIE: w muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem, w księgarniach pp. Baumgardtena, Czecha, Friedleina, Wildta i Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych; — w aptekach pp. Gralewskiego, Hofa, Siedleckiego, Stockmara i Trauczyńskiego, — i w handlach pp. Bartla, Eminowicza, Władysława Tomaszewskiego.

ANT. SULIKOWSKI
zegarmistrz w Krakowie
ulica Grodzka dom Wgo Wolffa, Nr. 82/233,
ma zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż obecnie otrzymał znaczny zapas różnego wyboru
Zegarków Genewskich fabryki Patka,
tak męzkich jak i damskich z miniaturami sławnych mężów **polskich**, widokami i innemi ozdobami, każdy zaopatrzony dewizą i świadectwem Patka.
Posiada wielki dobór **ZEGARKÓW KIESZONKOWYCH** z innych najsławniejszych fabryk w najświeższym guście oraz **zegarów wahadłowych i budzików**. (115 3-3)
Wszelkie obstalunki i reparacje najstaranniéj i najrychléj, z poręczeniem rzetelności wykonywa.

Precz z odgniotkami.
Za przyłożeniem maści mego wyrobu przez 5 do 10 minut, wydobywa się cały odgniot wraz z rdzeniem
Uwaga. Każdy flakonik maści mego wyrobu dla odróżnienia od podobnych innych, opatrzony jest mą własną pieczęcią.
Podpisany wyrabia także MYDŁO TOALETOWE, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cery — jako téż: MYDŁO NA WSZELKIE PLAMY tłuste i atramentowe, które w téj chwili zniknąć muszą.
Józef Trauczyński.
Maść cudowna
p. Dra Token
Znana i używana w wszystkich zagranicznych lazaretach, goi w krótkim czasie wszelkie zastarzałe dotąd niewyleczone rany i odziębienia.
W Krakowie jedynie téjże maści, jako téż wszelkich lekarstw zagranicznych, dostać można w aptece
Józ. Trauczyńskiego
przy ulicy Florjańskiéj. 123(2-13)

Urzędnik
były właściciel handlu, przedtem zaś przez przeciąg lat 10 dysponent znacznéj fabryki w Prusach, obznajmiony dokładnie z buchalterją, kasowością i kalkulacją i biegły w języku polskim i niemieckim, **poszukuje posady** jako **Buchalter** lub **Kasjer**. Tenże zgadza się również na przyjęcie posady na wsi, w większym zakładzie gospodarczo-fabrycznym. Łaskawe zapytania i bliższe szczegóły listownie pod cyframi **L. Z. Nr. 410** poste restante **Kraków**. (145 1)

Potrzebny zaraz
Zarządca do fabryki w Królestwie Polskiem odległéj 4 mile od Krakowa. Ponieważ oddaną ma całą kasę wymaga się kilkutysięczna kaucja. Porozumienie tylko osobiste w Domu komisowo-handlowym L. Sroczyńskiego w Krakowie, Rynek 36. (132 4]

NAJNOWSZY WYNALAZEK!
MASZYNY do LUTOWANIA
DLA BLACHARZY, KONWISARZY itp.
Za pomocą tych maszyn, zużywając tylko za 3 do 6 kr. w. a. drzewnego na dzień, bez żadnéj zwłoki, jaka przy innych przyrządach się zdarza, a z równą dogodnością, jedną i tą samą maszyną, przy jednostajnem cieple można lutować nieprzerwanie. Maszyna odpowiada swemu celowi nawet przy lutowaniu przedmiotów potrzebujących poprzedniego rozgrzania.
Sprzedający otrzymują znaczny rabat. Przesyła się za otrzymaniem ceny 5 złr. w. a. za sztukę pod adresem: **Halle a. S. gr. Berlin 16**, Provinz Sachsen.
(12 2) ***Albert WALTER***, blacharz.

Uwaga.
Do handlu Edwarda Fuchsa nadeszła **wyzina krymska**, szczupaki świeże, różne ryby tak wędzone jak i marynowane, sery zagraniczne w różnych gatunkach. Tamże dostać można *sztokfisza* snszonego i moczonego.

W zakładzie ś. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie przy ul. Karmelickiéj L. 141, Gm. III, są do nabycia: Nasiona warzywne i kwiatowe, — Szczepy owocowe, — rośliny oranżeryjne, — korzenie kwiatów trwałych etc. pewne i doborowe. (140 45)
Uwaga.